



Sygn. akt III CSK 108/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. L.

przeciwko D. S., Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A.

z

siedzibą w W., Przedsiębiorstwu Budowlanemu D.

sp. z o.o.

w N. i Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. w W.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 stycznia 2015 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych D. S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego D. sp. z o.o. w

N. od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 listopada 2013 r.,

uchyła wyrok w zaskarżonej części, to jest w pkt 1 w zakresie oddalającym apelacje pozwanych D. S.

i

Przedsiębiorstwa Budowlanego D. sp. z o.o. w N. oraz w pkt 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód J. L., dochodził zasądzenia od pozwanych: D. S., Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. w N., Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. w W. oraz PZU S.A. w W. solidarnie kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku przy pracy, renty w kwocie 4.219 zł miesięcznie, począwszy od dnia 7 marca 2008 r., płatnej do 10-tego dnia miesiąca, w tym kwoty 2.000 zł tytułem zwiększonych potrzeb i 2.219 zł tytułem utraconych zarobków oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku przy pracy z dnia 7 marca 2008 r.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanych D. S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. solidarnie na rzecz powoda kwotę 200 000 zł jako zadośćuczynienie, a także rentę w wysokości 1 775,79 zł miesięcznie, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 7 marca 2008 r., oraz ustalił ich odpowiedzialność solidarnie w stosunku do powoda za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa wypadku z dnia 7 marca 2008 r., a w pozostałej części oddalił powództwo wobec wymienionych pozwanych. Oddalił też w całości powództwo wobec Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. w W. oraz PZU S.A. w W.

Sąd Okręgowy ustalił, że J.L. został zatrudniony dnia 3 marca 2008 r. przez Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o., będące podwykonawcą robót budowlano-montażowych Centrum Dydaktyczno-Bibliotecznego Wyższej Szkoły Zawodowej w N., których generalnym wykonawcą była A. S. S.A. z siedzibą w T. D. S. był członkiem zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o., a ponadto pełnił obowiązki kierownika robót z jego ramienia na podstawie umowy o pracę.

Powód w dniu 8 stycznia 2008 r. ukończył szkolenie z dziedziny BHP dla stanowiska robotnika budowlanego, posiadał referencje zagraniczne do pracy na budowie oraz zaświadczenie lekarskie dopuszczające go do pracy na stanowisku cieśla-zbrojarz na wysokości powyżej 3 metrów, jednak przed podjęciem pracy nie przedłożył go Przedsiębiorstwu Budowlanemu D. Sp. z o.o. Brak ten miał uzupełnić w późniejszym terminie. W dniu 7 marca 2008 r., mając 47 lat, wykonywał z innymi pracownikami prace polegające na rozszalowaniu poziomu 0, do których oddelegował ich D. S. Powód i inni pracownicy mieli pousuwać stemple spod płyty,

wyciągi, na których wylano beton. Prace te były częściowo rozpoczęte, usunięto jeden stempel spod płyty, o czym powód wiedział. Wejście na płytę niepodpartą stemplem groziło upadkiem. Powód wszedł na płytę, chociaż nie było takiej potrzeby, gdyż rozszalunku dokonywano od dołu. Nie miał ponadto zezwolenia na wejście na poziom 1. Jego zachowanie nie wynikało z polecenia służbowego. Stracił równowagę i spadł z wysokości około 3,5 m na betonową powierzchnię. Nie miał zapiętego kasku i nie pobrał szelek zabezpieczających, gdyż do rozszalowania od dołu nie były potrzebne. Szelki zabezpieczające i linki asekuracyjne były dostępne do pobrania w pokoju socjalnym.

W związku z wypadkiem Prokuratura Rejonowa w N. wszczęła postępowanie przygotowawcze i skierowała akt oskarżenia przeciwko D. S. Wyrokiem z dnia 9 stycznia Sąd Rejonowy w N. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby dwóch lat, zobowiązując oskarżonego D. S. do częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego 5 000 zł. Kwotę tę powód otrzymał.

W toku postępowania karnego powód w pisemnym oświadczeniu z dnia 25 września 2008 r. stwierdził, że nie ma żadnych roszczeń do D. S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. w związku z wypadkiem, któremu uległ w dniu 7 marca 2008 r. J. L. podpisał to oświadczenie, gdyż D. S. i inny pracownik Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. – W. S. obiecali mu wypłatę odszkodowania, co jednak nie nastąpiło.

Powód wskutek wypadku doznał wielu obrażeń, szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy. Łączny uszczerbek na jego zdrowiu ustalono na 100%. Po wypadku podlegał długotrwałej hospitalizacji i rehabilitacji, korzystał z zajęć terapeutyczno-rehabilitacyjnych z racji trudności w zwykłym codziennym funkcjonowaniu. Powstałe u niego zmiany w wyniku następstw urazów kości i mózgu są nieodwracalne. Nie wymagają farmakoterapii, lecz stałej kontroli neurologicznej, a także systematycznej rehabilitacji. Powód wymaga stałej opieki psychologiczno - psychiatrycznej. W wyniku wypadku jest trwale, całkowicie niezdolny do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, uzależniony od pomocy osób trzecich. Opiekuje się nim brat, gdyż żona go opuściła i mimo wspólnego zamieszkiwania nie zajmuje się nim. Pokrywa bieżące koszty utrzymania domu; ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec syna z pierwszego małżeństwa.

Przeżył załamanie psychiczne po uświadomieniu sobie skutków wypadku, w związku z czym leczy się psychiatrycznie. Kontynuuje leczenie u laryngologa i neurologa, wypowiada się w sposób trudny do zrozumienia, ma problemy z chodzeniem i jedzeniem oraz zawroty głowy. Ponosi koszty dojazdów na leczenie.

W ramach świadczeń z tytułu wypadku powód otrzymał od ZUS zasiłek chorobowy; uzyskał również rentę z tytułu niezdolności do pracy, która wynosi od dnia 1 marca 2011 r. 1 675,26 zł z zasiłkiem pielęgnacyjnym w wysokości 186,71 zł. Netto z tego tytułu otrzymywał 1 260,20 zł. ZUS wypłacił też powodowi kwotę 41 230 zł z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem, powiększoną o dalsze 10 304 zł z powodu całkowitej niezdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji, co łącznie dało kwotę 51 534 zł. Różnica między średnim miesięcznym dochodem netto powoda przed wypadkiem w latach 2004-2007 a dochodem, który ma obecnie, wynosi 2 219,74 zł.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę odpowiedzialności pozwanego D. S. stanowi art. 415 k.c., a pozwanego Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. – art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Chodzi o odpowiedzialność z tytułu niezapewnienia bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa, przy czym pozwani odpowiadają za zaniechania w tym zakresie. Ich odpowiedzialność jest solidarna zgodnie z art. 441 § 1 k.c.

Według Sądu należało przypisać pozwanym zawinienie za skutki wypadku, któremu uległ powód jako zatrudniony przez Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. na budowie, na której obowiązki kierownika robot – na podstawie umowy o pracę – pełnił D. S. Pozwani naruszyli zasady bezpieczeństwa. Powoda dopuszczono do pracy bez orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na zleconym stanowisku i bez instruktażu stanowiskowego przygotowującego do bezpiecznego wykonania wskazanej mu pracy, zakończonego sprawdzeniem nabytej wiedzy. Zaświadczenie o ukończeniu kursu BHP ze stycznia 2008 r. nie obejmowało instruktażu ogólnego i stanowiskowego. Nie dopełniono obowiązku przekazania do indywidualnego użytkownika kasku, przekazania instrukcji jego obsługi i udzielenia instruktażu w tym zakresie przez pracodawcę. Powód mógł nie znać się na obsłudze i użytkowaniu kasku. Zaniedbania pracodawcy powoda

wynikały też z braku nadzoru kierownika robót nad pracownikiem w zakresie wykonywanej przezeń pracy. W dniu wypadku Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. zgłosiło kierownikowi budowy, że pracownicy będą wykonywać prace szczególnie niebezpieczne. Mimo to D. S. jako kierownik robót ani osobiście, ani przez wyznaczonego pracownika nie nadzorował pracy powoda i nie dopilnował, aby ten poprawnie używał środków ochrony indywidualnej.

Przyjmując, że pomiędzy zaniechaniem pozwanych a szkodą doznaną przez powoda istnieje związek przyczynowy Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. oraz PZU S.A. z uwagi na to, że stosunki ubezpieczeniowe łączące ubezpieczycieli z A. S. S.A. nie obejmowały takiego ryzyka jak wypadek przy pracy powoda.

Sąd uznał trafność zarzutu pozwanych w kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody. Przyczynienie się powoda do wypadku było znaczne, gdyż wszedł on na rusztowanie samowolnie i bez uzasadnionej przyczyny. Naruszył także zasady BHP w stopniu znacznym przez poruszanie się na wysokościach bez zabezpieczeń. Używał niewłaściwie kasku i nie używał innych środków ochrony indywidualnej. Stopień przyczynienia się powoda Sąd określił na 20%. Przyjął, że powód miał prawo być nieświadomy naruszenia zasad BHP ze względu na brak przeszkolenia. Gdyby użył właściwie kasku, wtedy może jego urazy głowy mogłyby być mniejsze, ale nie uchroniłoby to go przed obrażeniami innych części ciała.

W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie powoda z dnia 25 września 2008 r., że nie ma żadnych roszczeń wobec pozwanych, nie rodzi zamierzonych przez nich skutków prawnych. Powód uchylił się od jego skutków jako złożonego pod wpływem wywołanego podstępnie błędu. Podpisał oświadczenie kilka miesięcy po wypadku w chwili, gdy nie był w stanie przewidzieć konsekwencji przebytego urazu i dalszego leczenia.

Ustalając zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze znaczny stopień natężenia cierpień fizycznych powoda (trafił do szpitala w stanie krytycznym, z urazem wielonarządowym, obrażeniami mózgowiczaszki), konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji, niemożliwość poprawy stanu zdrowia i nieodwracalność powstałych w nim zmian, znaczny rozmiar cierpień psychicznych (wola śmierci, by

nie obciążać rodziny, niemożność pogodzenia się z zaistniałą sytuacją, pogorszenie stanu psychicznego) i sytuację osobistą (rozpad związku małżeńskiego wskutek wypadku i niepełnosprawności). Przyjął, że odpowiednie jest zadośćuczynienie w wysokości 315 000 zł. Kwotę tę obniżył o 20% z racji przyczynienia się powoda do wypadku, a następnie pomniejszył o kwotę wypłat z ubezpieczenia społecznego w wysokości 51 534 zł i kwotę nawiązki w wysokości 5 000 otrzymanej od pozwanego D. S. w postępowaniu karnym. Ustalił w ten sposób – w przybliżeniu – jako należną kwotę 200 000 zł.

Na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie przyznania renty w wysokości 2 219 zł miesięcznie, z powodu całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej. Wysokość renty ustalił na podstawie różnicy pomiędzy średnim miesięcznym dochodem netto powoda przed wypadkiem w okresie 2004-2007 a dochodem obecnym, pomniejszając ją o ustalony stopień przyczynienia się powoda do wypadku. W ten sposób ustalił zasądzoną kwotę 1 755,79 zł miesięcznie. Uznał też zasadność żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, gdyż uzasadnia to stan powoda. Mimo, że jest on obecnie stabilny, to trudno jednak wyrokować, że wypadek nie będzie miał dalszych negatywnych skutków dla zdrowia powoda.

Powód zaskarżył wyrok z dnia 17 kwietnia 2013 r. w zakresie, w którym oddalił on powództwo wobec pozwanego PZU S.A., żądając jego zmiany przez zasądzenie także i od tego pozwanego solidarnie zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł i renty w kwocie po 1 775,79 zł miesięcznie, począwszy od dnia 7 marca 2008 r.

Pozwani D. S. i Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. zaskarżyli wyrok apelacją w części uwzględniającej powództwo, domagając się jego zmiany przez jego oddalenie w całości albo uchylenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucili między innymi błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu ich winy za zaistniały wypadek, stanowiący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415, art. 444, art. 445 i art. 362 k.c. oraz art. 300 k.p. przez nieuzasadnione przyjęcie zawinienia wypadku powoda przez pozwanych oraz ich odpowiedzialności za ten wypadek i jego skutki. Pozwani przedstawili w apelacji nowe twierdzenia faktyczne

co do stanu zdrowia powoda, jednak na ich poparcie nie wskazali żadnych dowodów ani w apelacji, ani na rozprawie apelacyjnej.

Pozwane PZU S.A. złożyło zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które zawarte było w wyroku z 17 kwietnia 2013 r.

Wyrokiem z 8 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda oraz apelację pozwanych D. S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o., częściowo uwzględnił zażalenie pozwanego PZU S.A. i zmienił zawarte w pkt VI wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a w pozostałym zakresie zażalenie to oddalił, i zasądził od pozwanych D. S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. solidarnie na rzecz powoda kwotę 4.500 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i od powoda na rzecz PZU S.A. kwotę 4.500 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Przyjął, że podstaw odpowiedzialności Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. należy upatrywać w art. 416 k.c. w zw. z art. 38 k.c. i art. 300 k.p. Wskazał, że według art. 94 pkt 4) k.p. podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz systematyczne prowadzenie szkoleń pracowników w tym zakresie. Przywołał również treść art. 237³ § 1, 2 i 2¹ k.p. W kwestii odpowiedzialności D. S. Sąd Apelacyjny uznał, że podstawą tej odpowiedzialności jest art. 415 k.c., ale wywody prawne uzupełnił przez odwołanie do regulacji art. 22 w zw. z art. 17 pkt 4 i art. 24 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623 ze zm.), dotyczącej obowiązków kierownika robót. W ocenie Sądu z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że pozwani D. S. i Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. nie dopełnili ciężących na nich obowiązków w zakresie BHP. Sąd podkreślił, że sąd pierwszej instancji wskazał szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na czym polega wina pozwanych i wyjaśnił istnienie związku przyczynowego między winą pozwanych a szkodą doznaną przez powód wskutek ich zaniechań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 362 k.c. Określenie przez sąd *meriti* stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody ma charakter ocenny. Rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji

nie można w tym zakresie przypisać cech dowolności. Sąd drugiej instancji mógłby określić inny stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru, gdyby w okolicznościach sprawy i przy uwzględnieniu stopnia winy sprawcy i poszkodowanego ustalony w pierwszej instancji stopień przyczynienia był oczywiście nieadekwatny. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Wskazując na przyjętą w orzecznictwie dopuszczalność korekty, w ramach kontroli instancyjnej, wysokości przyznanego w pierwszej instancji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c., w wypadku ustalenia, że jest ono rażąco wygórowane albo zaniżone, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma to miejsca w rozpatrywanej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadnił swe stanowisko, określając kwotę wyjściową i ostateczną zadośćuczynienia po stosownych odliczeniach (w związku z przyczynieniem się powoda do powstania szkody, świadczeniami z ubezpieczenia społecznego i nawiązką otrzymaną w postępowaniu karnym). Kwota 200 000 zł w okolicznościach sprawy nie jest rażąco wygórowana.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również naruszenia art. 444 § 2 k.c. Przyjął, że ustalając wysokość renty Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z materiału zgromadzonego w sprawie i przyjął właściwą metodę ustalania wysokości renty, obniżając ją stosownie do przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Pozwani D. S. i Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. zaskarżyli skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 8 listopada 2013 r. w części, tj. w zakresie oddalenia ich apelacji od wyroku sądu pierwszej i w zakresie zasądzenia od nich solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach kasacyjnych, zarzucając naruszenie art. 378 § 1, art. 316 § 1 zd. 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 84, art. 86 § 1, art. 88 § 1, art. 362, art. 415 k.c., art. 416 k.c. w zw. z art. 300 k.p., art. 444 § 2 i art. 445 § 1 k.c. Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, a w wypadku, gdyby podstawa naruszenia przepisów postępowania została uznana

za nieuzasadnioną – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. pozwani dopatrywali się w tym, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił nowych okoliczności faktycznych powołanych w apelacji i naruszeń prawa materialnego popełnionych przez sąd pierwszej instancji, a art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w tym, że Sąd ten wyrokował z naruszeniem nakazu wzięcia pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd drugiej instancji wskazał, że przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne. Pomiął twierdzenia faktyczne dotyczące nowych okoliczności powołanych w apelacji, które były ogólnikowe i niepoparte wnioskami dowodowymi. Nie stanowi to naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Nie ma też podstaw do dopatrywania się naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w tym, że sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutów pozwanych co do naruszeń prawa materialnego podniesionych w apelacji, ani też w tym, że nie dostrzegł innych naruszeń tego prawa. Dla oceny zastosowania art. 378 § 1 k.p.c. i wywiązania się przez sąd drugiej instancji z powinności rozpoznania sprawy w granicach apelacji istotne jest to, czy Sąd Apelacyjny ocenił roszczenia powoda w świetle przepisów prawa materialnego, a nie to, czy zrobił to prawidłowo. Weryfikacja prawidłowości materialnoprawnej oceny roszczeń nie może być dokonana w ramach zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., lecz w ramach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przez stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy według art. 316 § 1 k.p.c. należy rozumieć – w płaszczyźnie faktycznej – ten stan rzeczy, który został ustalony przez sąd w postępowaniu, zgodnie z właściwymi w tym zakresie regułami, na chwilę zamknięcia rozprawy, a nie obraz okoliczności wynikający z twierdzeń strony, niepoddanych zabiegom służącym dokonywaniu ustaleń faktycznych. Skoro Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji za własne i nie poczynił dalszych ustaleń faktycznych, to stanem rzeczy w rozumieniu art. 316 § 1 k.p.c. w chwili zamknięcia rozprawy był stan, który wynikał z ustaleń poczynionych w pierwszej instancji. Nie miały znaczenia dla oceny stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy nowe twierdzenia faktyczne pozwanych, które nie zostały zweryfikowane zgodnie z obowiązującymi

regułami i nie były źródłem nowych ustaleń faktycznych. Niezasadny jest więc zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Pozwani podnoszą, że naruszenie art. 415 i art. 416 k.c. w zw. z art. 300 k.p. wynika z tego, że w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie można przypisać D. S. odpowiedzialności za wypadek przy pracy w dniu 7 marca 2008 r. i że nie ustalono, aby szkoda została wyrządzona powodowi z winy organu Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. Na poparcie zarzutów przedstawiają własną ocenę ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie i twierdzą, że wyłączną winę za wypadek ponosi powód.

W stosunku do Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o., będącego pracodawcą powoda, podstawę oceny odpowiedzialności jest nie art. 416 k.c., jak to przyjął Sąd Apelacyjny, lecz art. 430 k.c. Umknęło Sądowi to, że D. S. był nie tylko członkiem zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o., ale również jego pracownikiem, zatrudnionym jako kierownik robót. W okolicznościach sprawy przedmiot oceny stanowi jego zachowanie jako kierownika robót, a nie jako członka zarządu, w związku z czym nie wchodzi w grę zastosowanie art. 416 k.c. Niemniej uchybienie to nie wpłynęło na wynik sprawy. Bez względu bowiem na to, czy się uzna za miarodajny art. 416 k.c., czy art. 430 k.c., dla odpowiedzialności Przedsiębiorstwa Budowlanego D. Sp. z o.o. decydujące znaczenie ma ocena zachowania D. S., któremu Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. powierzyło czynności kierownika robót. Podstawę zaś oceny odpowiedzialności D. S. stanowi art. 415 k.c., co prawidłowo przyjęły Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny.

D. S., wbrew spoczywającym na nim w ramach jego obowiązków powinnościom jako kierownika robót, działając przy wykonywaniu czynności, które powierzył mu jego pracodawca, tj. Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o., nie dochował zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez dopuszczenie powoda do pracy bez koniecznego przy wykonywaniu zleconej mu pracy instruktażu ogólnego i stanowiskowego i przez niesprawowanie osobiście lub przez innego wyznaczonego pracownika bezpośredniego nadzoru nad wykonywaniem przez powoda pracy szczególnie niebezpiecznej. Wynikające z przepisów prawa pracy obowiązki (art. 94 pkt 4, art. 237³ k.p., § 8-12 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy,

Dz. U. Nr 180, poz. 1860, § 80 i 81 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, Dz. U. Nr 129, poz. 844 ze zm. oraz § 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, Dz. U. Nr 47, poz. 401) i ich przestrzeganie Przedsiębiorstwo Budowlane D. Sp. z o.o. powierzyło D. S., który zaniechał ich dopełnienia.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy nie przesądza samo przez się o odpowiedzialności cywilnoprawnej, gdyż konieczne jest także stwierdzenie jej przesłanek wynikających z art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, nie publ.). W niniejszej sprawie należy przyjąć spełnienie tych przesłanek. Zaniechanie D. S. miało charakter bezprawny i zawiniony. Naruszył on spoczywające na nim obowiązki w taki sposób, że z tego tytułu można mu poczynić zarzut niedochowania odpowiedniej ostrożności. Zaniechanie, którego się dopuścił, pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, którego doznał powód, i szkodą, którą poniósł wskutek tego wypadku. Gdyby D. S. nie dopuścił powoda do pracy bez wymaganego przeszkolenia lub gdyby sprawował osobiście względnie przez wyznaczonego pracownika bezpośredni nadzór na wykonywaną przez powoda pracę szczególnie niebezpieczną, wówczas prawdopodobieństwo, że powód ulegnie wypadkowi przy pracy i dozna poniesionej szkody, istotnie zmniejszyłoby się (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1958 r., 2 CR 469/57, OSPiKA 1960, nr 3, poz. 70).

Zarzuty naruszenia art. 84, art. 86 § 1 i art. 88 § 1 k.c. podniesiono przy założeniu, że oświadczenie powoda z dnia 25 września 2008 r. stanowi zdarzenie prawne mogące mieć wpływ na jego roszczenia, wobec czego znaczenie ma kwestia uchylenia się od jego skutków prawnych. Sądy pierwszej i drugiej instancji jednak nie poczyniły takich ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby na przyjęcie tego założenia. Przypisanie oświadczeniu z dnia 25 września 2008 r. wpływu na roszczenia powoda wymagałoby ustalenia, że w jego wyniku doszło do zawarcia między stronami umowy zwolnienia z długu albo innej umowy wywołującej skutki w zakresie tych roszczeń, gdyż jednostronne oświadczenie powoda nie byłoby do

tego wystarczające. Sprawia to, że kwestia uchylenia się od skutków prawnych omawianego oświadczenia nie ma znaczenia dla oceny roszczeń powoda, wobec czego zarzuty naruszenia art. 84, art. 86 § 1 i art. 88 § 1 k.c. należy uznać za bezprzedmiotowe.

Prawidłowość zastosowania art. 362 k.c., w tym także w zakresie ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, podlega kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1997 r., I CKN 60/97, nie publ. z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5; z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, nie publ. oraz z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13, nie publ.). Ustalenie dokonane przez Sąd pierwszej instancji, a zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji, że powód przyczynił się do powstania szkody jedynie w 20%, nie odpowiada okolicznościom sprawy, w tym stopniowi winy z jednej strony powoda, a z drugiej strony pozwanego D. S. Zestawienie – w świetle poczynionych przez sądy obu instancji ustaleń faktycznych – zachowania pozwanego D. S. z jednej strony oraz powoda z drugiej strony pozwala na stwierdzenie, że oba te zachowania stanowiły w podobnym stopniu przyczyny wypadku i szkody poniesionej przez powoda. D. S. nie dopełnił ważnych obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś powód samowolnie, bez polecenia służbowego i bez potrzeby, nie zapiąwszy kasku wszedł na rusztowanie, z którego spadł, będąc doświadczonym robotnikiem budowlanym. Należy także przyjąć, że stopień winy obu, tj. pozwanego D. S. i powoda, był porównywalny. Zasadnie w kontekście oceny stopnia przyczynienia się powoda pozwani wskazują, że Sądy pierwszej i drugiej instancji przyjęły, iż był on znaczny, ale nie wyciągnęły z tego odpowiednich wniosków, gdy chodzi o zastosowanie art. 362 k.c. Niemniej zbyt daleko idący jest też wniosek – do którego zmierzają pozwani – że powód przyczynił się do wypadku i powstania szkody w 90%. Taka z kolei ocena prowadziłaby do bezpodstawnego umniejszenia znaczenia zaniechań pozwanego D. S. jako współprzyczyny wypadku i szkody. Sąd Najwyższy, mając na względzie porównywalność znaczenia zachowań pozwanego D. S. oraz powoda jako przyczyn wypadku i szkody, a także porównywalność stopnia winy obu tych osób, uznaje, że właściwe jest ustalenie, iż stopień przyczynienia się powoda należałoby określić na 50%.

Pomijając niedopuszczalne z punktu widzenia kognicji Sądu Najwyższego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) twierdzenia pozwanych zmierzające do zakwestionowania ustaleń co do wysokości zarobków powoda w chwili wypadku dostrzec należy, że w ramach zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. podważają oni przyjętą przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowaną przez Sąd drugiej instancji metodę ustalania wysokości renty, która została przyznana powodowi. Sądy obu instancji porzuciły bowiem na porównaniu średnich dochodów powoda z lat 2004-2007, tj. przed wypadku, z tymi dochodami, które uzyskuje on po wypadku, nie uzasadniając założenia, że średnie dochody sprzed wypadku są tymi, które (nadal) uzyskiwałby, gdyby do wypadku nie doszło. W ten sposób dokonano prostej restytucji dochodów powoda z czasu przed wypadkiem. Tymczasem odpowiednia renta w rozumieniu art. 444 § 2 k.p.c. to renta, która wyrównuje różnicę między dochodami, które poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby zdarzenie szkodzące nie wystąpiło, a dochodami, które może on uzyskać po wystąpieniu tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, nie publ.). Nie można z góry przyjmować, że dochodami, które mógłby poszkodowany uzyskać, są dochody sprzed zdarzenia wywołującego szkodę. Trzeba uzasadnić, że dochody, które poszkodowany byłby uzyskiwał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, odpowiadałyby wysokości jego średnich dochodów z okresu przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Zaniechanie w tym zakresie stanowi naruszenie art. 444 § 2 k.c.

Wysokość zadośćuczynienia ustalanego na podstawie art. 445 § 1 k.p.c. może być korygowana w wyniku kontroli instancyjnej lub kasacyjnej jedynie wtedy, gdyby okazało się, że jest ona rażąco wygórowana albo zaniżona (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000, nr 4, poz. 66 i z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09, nie publ.). Ustalona w postępowaniu kwota w wysokości 315 000 zł nie jest rażąco wygórowana, jeżeli się zważy zakres i rodzaj uszczerbków fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny powinien jednak uwzględnić ustalony przez Sąd Najwyższy stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.